



Już za kilka dni wielu Polaków ruszy w drogę, by na Święta Bożego Narodzenia odwiedzić najbliższych. Kiedy jednak będą celebrować wolny czas z rodziną, włamywacze swój zaplanują wyjątkowo pracowicie. To podczas świąt i długich weekendów bardzo często dochodzi bowiem do przestępstw związanych z wtargnięciem na teren nieruchomości. Aby podczas wizyty u krewnych móc w pełni się zrelaksować, warto więc pomyśleć o odpowiednim zabezpieczeniu domu.

Liczba włamań w Polsce wciąż jest bardzo wysoka. Jak ujawnia Policja, w pierwszym półroczu 2019 roku zgłoszono 40 tysięcy przestępstw tego typu. Ich ilość tym samym wzrosła, a łupem nieproszonych gości pada przede wszystkim sprzęt elektroniczny, który obecnie powszechnie się w domach znajduje. Zgodnie z danymi policyjnymi w 70 proc. przypadków sposobem dostania się do środka jest wyważenie niezabezpieczonego okna. Czy zatem należy wymienić całą stolarkę na antywłamaniową? Oczywiście warto to zrobić, bezpieczeństwo poprawią jednak również mniejsze zabezpieczenia. Sprawdź, na które z nich zwrócić uwagę, nim ruszysz w świąteczną podróż.

Zasady są proste

Aby osiągnąć wyższy poziom ochrony, dobrze zainteresować się wymianą okucia w oknie. Klamka z blokadą w postaci kluczyka lub przycisku będzie stanowić znacznie trudniejszą do sforsowania przeszkodę, uniemożliwiającą np. otwarcie okna metodą „na sznurek” – gdy wyjdziemy do sklepu po świąteczne zakupy, zostawiając uchylone okno, a złodziej z łatwością zaczepi linkę o klamkę, by następnie z wprawą ją przekręcić. Niezłym pomysłem będzie również – jeśli mieszkamy w domu wolnostojącym – zamontowanie oświetlenia na zewnątrz z czujnikiem ruchu. Gdy lampa nagle się zapali, przestępca nie będzie miał pewności, czy właśnie nie został dostrzeżony przez domowników. Jeżeli zaś sąsiedzi zostają u siebie na święta, warto ich także poprosić o zapalenie światła na parę minut wieczorem oraz zasuwanie i rozsuwanie zasłon czy rolet od czasu do czasu. Dzięki temu złodzieje obserwujący dom nabiorą wątpliwości, czy aby na pewno wyjechaliśmy do rodziny.

Okno z klasą

Jednocześnie powinniśmy zastanowić się nad zabezpieczeniem, które na wiele lat podniesie poziom ochrony domowników. Inwestycja w okna antywłamaniowe to wprawdzie większy wydatek niż zakup składników na szarlotkę pieczoną w podziękowaniu za opiekę dla sąsiadów, ale korzyści płynące z nowej, w pełni bezpiecznej stolarki i tym samym znacznie lepszego zabezpieczenia mienia bez wątpienia są tego warte.

Przyglądając się modelom antywłamaniowym, szczególną uwagę należy zwrócić na ich klasę odporności RC. Stosowane rozwiązania mogą być różne, natomiast regulacje związane z tym certyfikatem jednoznacznie powiedzą nam, jaki poziom ochrony oferuje dany produkt. System okienny z oznaczeniem RC1 zabezpieczy przed próbami otwarcia stolarki poprzez uderzenie, kopanie czy wyrywanie, posiada bowiem specjalne wzmocnienie narożników okna oraz kluczyk lub przycisk do klamki. Z kolei wyrób wyższej klasy – RC2 – oprze się również rozmaitym narzędziom, takim jak śrubokręt czy szczypce. Dodatkowo okno wyposażone w ten rodzaj rozwiązania zawiera także odpowiednio rozmieszczone zaczepy antywłamaniowe oraz szybę P4, czyli przeszklenie składające się z dwóch szyb i czterech warstw folii. Podobna technologia w przeszkleniu znacznie utrudni włamywaczom rozbicie takiej szyby. A nawet jeśli użyją oni naprawdę dużo siły, szkło jest przyklejone do folii, dzięki czemu unikniemy odłamków w pomieszczeniach, które mogłyby zagrozić np. wyposażeniu czy zwierzętom domowym.

– Szyba posiadająca cztery warstwy folii zabezpieczającej PVB stanowi bardzo dobrą ochronę nie tylko przed włamaniem. Aby zobrazować jej trwałość, warto dodać, że wytrzyma ona kilkakrotne uderzenie metalową kulą o wadze 4 kg. Nietrudno więc sobie wyobrazić, że znakomicie poradzi sobie np. z uderzeniem piłki rzuconej przez dzieci. Możemy zatem zyskać szeroką ochronę przed różnego rodzaju zagrożeniami, spośród których włamanie jest bardzo istotnym elementem – tłumaczy Mike Żyrek, Dyrektor Działu Badań i Rozwoju w Grupie OKNOPLAST.

Bezpieczeństwo na telefon

Dodatkowo okna z łatwością wyposażymy w systemy smart, umożliwiające sterowanie stolarką za pomocą telefonu. Dlaczego taki wybór może być praktyczny? Urządzenie jest w stanie powiadomić nas, gdy tylko dojdzie do próby włamania, abyśmy mogli szybko ocenić sytuację i zareagować. Co więcej, technologia pozwala na zdalne sterowanie stolarką. Odpowiednio zaprogramowany system smart home samodzielnie uchyli i zamknie okna o konkretnej porze, zasunie rolety, a nawet zapali światło. Przestępcy często obserwują dom czy mieszkanie, do którego planują się włamać. Inteligentne gospodarstwo domowe w prosty sposób wielu z nich zniechęci. Łatwo wzbudzić bowiem wrażenie, że domownicy znajdują się w środku – a przy okazji wywietrzyć pomieszczenia. Takie rozwiązanie smart home oferuje małopolski producent słynący z innowacji, OKNOPLAST. Również wszystkie okna marki można wyposażyć w rozwiązania antywłamaniowe.

OKNOPLAST[press box](#)